Nr. 2. Luty 1896. Rok III.







POLSKI FILATELISTA

Miesięcznik ilustrowany poświęcony wyłącznie wiadomościom zbierania i poznawania znaczków pocztowych (marek), całości pocztowych i stempli.

Właściciel, Wydawca i Redaktor: M. M. Urbański, Kraków, ul. Tomasza 15.

Prenumerata

wraz z przesyłką wynosi w Austryi, Węgrzech i Bośni rocznie 3 Korony (1 złr. 50 ct.)

w Rosyi . .	1 Rubel 50 k.
w Niemczech	3 Marki
w Anglii .	3 Schil. 3 p.
we Włoszech	4 Liry
we Francyi .	4 Franki
w Ameryce .	75 Cents.

Ogłoszenia:

cała (1) strona . .	18 Koron.
pół (1/2) strony . .	10 „
ćwierć (1/4) strony .	6 „

3 Szpaltowy wiersz 16 groszy.

Każden prenumerator ma 4 wiersze ogłoszenia na rok darmo

Prenumeratę można przesyłać w markach pocztowych, kursujących, nieużywanych.

Numer pojedynczy kosztuje 30 groszy (15 ct).

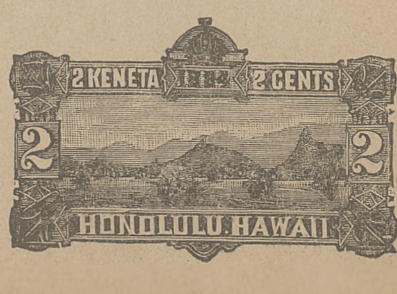
Adres do Redakcyi lub Administracyi: „Polski Filatelista", Kraków (Austria).

PRENUMERATĘ PRZYJMUJĄ:

W Austryi wszystkie c. k. urzęda pocztowe Nr. 116, Kraków: Ajencya dzienników Salomonowej i Hopcasa; Księgarnia Zwolińskiego i Sp. Lwów: Biuro Plona, Karola Ludwika 9. Wiedeń: E. Karczewski XVIII/2 Gersthof. Praga: F. Bartel, Żytnia ul. Nr. 34. Tryjest: Leopold Pollak. — Rosya: Warszawa: Z Regulski, Krakow. przed. 64; księg. C. Wilanowski, Nowy świat 7. Łódź: księg. L. Fischer. — Belgia: Gand. Union Timbrophile d'echanges. — Szwajcarya: Morges 4 Rue de Jura, J. Jaquier. — Bułgarya Sofia: Stanisław Lubicz. — Francya: Paryż: S. Singer, rue Chateadun 58. — Anglia: Gambridge: J. Knaster, 24 Green Street.—Niemcy: Szamotuły Poznańskie. E. T. Dutkiewicz.—Turcya: Konstantynopol: J. Tchakidji 5 Zinjirli-Han. — Australia: Wiktorya. M. Apolda.—Ameryka: Flemington: New Jersey H. E. Deats; New Jork 15 First Avenne Ph. Heinsberger. Rumunia: Bukarest: W. A. Bielecki, Strada Iconei 60. Dania: Roskilde E. Barday Anonce Bureau.—Costa Rica: San José, Aqueleo Echeverria.



Zamiejscowi członkowie Klubu Filatetistów w Krakowie, otrzymują **Polskiego Filatelistę** bezpłatnie.



Czy warto zbierać nowodruki?

przez
WIKTORA SUPPANTSCHITSCH'A
c. k. nadradcę sądu w Gracu.

Pytanie czy nowodruki mają jaką wartość, jest po dziś dzień nierozstrzygniętem i bardzo wiele zbieraczy są za i przeciw.

Nowodruki są to odbitki z oryginalnych płyt tych marek, które z obiegu wycofane zostały. Bardzo często rząd robi odbitki z płyt a to z powodu że jeden lub drugi gatunek marek w zapasie wyczerpanym został — takie marki chociaż nie są nic innego jak tylko nowodruki — nie noszą tej nazwy — gdyż są sporządzone na cele rządu i nazywają się nowym nakładem. Takie nakłady różnią się często od oryginału a to grubością i jakością papieru — oraz czasem i w kolorze są różnice a szczególniej w liliowym i pomarańczowym — niemniej i w ząbkowaniu przez użycie innej maszyny.

Nowodruki są jedynie dla filatelistów sporządzane. Tu nadmienić muszę że bardzo wiele początkujących zbieraczy uważają nowe czyste marki za nowodruki — a szczególniej wtenczas — gdy się pojawią większe ilości z kursu wycofanych marek. — Są to tak zwane „zapasy marek“ które rząd po latach sprzedaje kupcom na cele filatelistyczne — takich zapasów marek jest bardzo wiele w Prusach — a mianowicie: Bawarya, Brunszwik, Baden, Lubeka, Mecklenburg Schwerin i Strelitz, Oldenburg, Prusy, Saksonia, Hamburg, Turrn i Taxis, niemieckie państwo, Alzacya i Lotaryngia, Schleswig Holstein i Północno-niemiecki związek. Także i u innych państw Europejskich są znaczne zapasy marek np. Węgierskie koperty — Rumuńskie z roku 1863 i 1865 — Szwajcarya, Helgoland itd.

W nowszym czasie dostarczają tak zwane Stany Hamilton wielkiej ilości niepozbytych zapasów znaczków pocztowych, które to zapasy różnią się tem od znaczków innych krajów, że pokazują się zaraz po wywołaniu ich z obiegu na targach.

Nie o tych zapasach chcę tu pomó-

O wynalazku pisania u starożytnych

opracowane przez M. M. U.

(Ciąg dalszy.)

Człowiek zawsze większą ogarniał się uwagą, niż mu się wyobrażało, t. j. w kształtach przedmiotów widzianych. Jak było malować np. czas, miejsce, namiętność, wady. W krótce pierwszy stopień pisma w prostych obrazach przedmiotów widzialnych znaleziony był niedostatecznym, trzeba go było dopełniać i rozszerzać znaczenie obrazów. Trzeba było nadto podnieść też obrazy do pewnych między sobą stosunków, ażeby razem stawione mogły naprowadzić czytającego na zgadnienie ich związku, który cel myśli stanowił i tak pismo własnorzeczone stało się nowym stopniem pisma obrazowego, pismem godłorzeczowem.

Nie można dociec porządku stopniów, przez które ten nowy gatunek pisma w obrazach przedmiotów do swojej doskonałości przyszedł. Egipcyanie szczególniej celowali w tych sposobach stopniowania malowidła-pisma i oni pierwsi zaczęli upostaczać przedmioty widzialne. Czucia, namiętności, cnoty, występki, wyobrażane były od nich przez postacie zwierząt, w których własnościach jakikolwiek upatrywali stosunek do swych pojęć, to też wiele narodów zgadzało się na ich godła w mowie żywej. Tak oznaczano odwagę przez lwa, lękliwość przez zająca, umiejętność przez mrówkę, prostotę przez gołębia, roztropność przez węża, natręctwo przez muchę i t. p.

Klemens Aleksandryjski opisuje kościół w Dyspolu, czyli w dawnych tebach egipskich, na którym widziane ryte postawy: dziecięcia, starca, jastrzębia, ryby i krokodyla. Dziecię znaczyło urodzenie, starzec śmierć, jastrząb Boga, ryba nienawiść, krokodyl obłudę. Czytamy więc w ten sposób:

wić, lecz o nowodrukach. Nowodruki są dwojakiego rodzaju: rządowe i prywatne. Pierwsze nowodruki każą powtórnie tłoczyć odnośne urzędy, i te dostarczają handlarzom lub zbieraczom; drugie zaś pochodzą również z oryginalnych płyt, nabytych w godziwy lub inny sposób przez osoby prywatne; następnie są tłoczone i niemiłosiernie rozpowszechniane. Z tego więc powodu nie przedstawiają one dla zbieraczy żadnej wartości.

Na innem miejscu już wykazałem o niemożliwości absolutnej zgodności dwóch nakładów po sobie następujących i o tem, że różnice są jeszcze więcej dostrzegalne, jeżeli nakład następny po kilku dopiero latach uskutecznionym zostaje. Wszystkie więc znane nowodruki można bardzo łatwo od oryginałów odróżnić, choćby nawet wykonanie było najdokładniejsze. Trafiają się też nowodruki wspomnianych Stanów Hamilton bardzo podobne i od oryginałów nieróżniące się, których fabrykacyą trudni się spółka Hamilton, a która ma prawo po wycofaniu w kursie będących znaczków pocztowych z tychże samych płyt uskutecznić nowy nakład dla amatorów. Podobieństwo to tem się tłómaczy że spółka ta obowiązaną jest dostarczać co roku inne znaczki; świeży zaś nowodruk zaraz po wyjściu z kursu dawniejszych stanowi jakby nowy nakład. (C. d n.).

ZNACZKI POCZTOWE
dla Austryi, Lombardyi, Węgier i Bośni.

(Ciąg dalszy).

Węgry.

1871 Czerwiec, koperta wielkość 156×84 m/m. Marka wybita na prawym górnym rogu, głowa cesarza Franciszka Józefa I zwrócona na prawo w okrągłem obwodzie, u dołu po lewej stronie liczba wartości po prawej *kr.* w środku herb węgierski z koroną św. Szczepana, kolorowy druk, papier biały.

3 kr. zielona
5 „ czerwona
10 „ niebieska
15 „ brązowa.

1874 Luty kop. wyszły ten sam typ,

O wy, którzy się rodzicie i umieracie! wiedzcie, że Bóg nienawidzi obłudy.

Powszechnie niedostatek obrazów w naturze czynił, iż musiano przywięzywać kilka znaczeń do jednej postawy, których tylko z podziału nauk domyślać się było można. U Egipcyan obraz słońca znaczył nietylko słońce, ale też znaczył Boga, niebo, wieczność, rok, prawdę. Obraz jastrzębia wyrażał w historyi naturalnej jastrzębia, w nauce zakonnej Boga, w astronomii wiatr południowy, Obraz skrzydła wyrażał oprócz skrzydła, szybkość, wiatr, ucieczkę i t. p.

Skracanie i godłowanie zarysów rzeczowego pisma, które było gatunkiem obrazowej filozofii, zapędziło tak daleko uczonych zwlaszcza egipskich, iż kiedy w początkach wiązania przez mniejszą liczbę znajomych obrazów, zmieszali wszystkie pisma i biorąc z każdego co im się zdawało najwyraźniejsze, chociaż w rzeczy samej było najniezrozumialszem, dla tego też nazwali pismo zagadkowe.

Takie pismo nazwane było u Greków hieroglifami lub też zwane pismem kapłańskiem. Gdy odkryto pismo abecadłowe, natenczas obrazowe zostało tylko przy samych kapłanach, dlatego by zachować tajemnice, czego było zwyczajem u dawnych mędrców, którzy nazywali pismy abecadłowe pismem pospolitem. Okazało się, że to tajemnicze pismo obrazowe coraz trudniejszem było, przeto zarzuconemi zostały zupełnie hieroglify, gdyż nie wszyscy zrozumiewali jednakowo.

Mamy drogi zabytek cząstki hieroglificznego pisma w dziele Horusa Apolina. Takie pisma można widzieć jeszcze okryte obeliski po królach egipskich, które po dziś dzień zdobią place Rzymu. Uczony Atanazy Kircher usiłował bardzo dobrze odczytać i wytłómaczyć ich napisy.

Podobne odmiany w malowidle-pismie

i wielkość, tylko wodny znak w całem arkuszu MAGYAR KIR POSTA.

1874 Październik, koperta wielkości 156×84 m/m. Marka wybita, na prawym górnym rogu rysunek koperty otoczonej wieńcem złączonej trąbką pocztową, u góry koperty rysunku korona św. Szczepana w środku liczba wartości, u dołu napis MAGYAR KIR. POSTA, kolorowy druk, papier biały, znak wodny jak z 1874 r.

3 (Kreuzer) zielona
5 „ czerwona
10 „ niebieska.

1887 koperta wielkość 140×112 m/m. Marka owalna wybita na górnym rogu po prawej stronie, w środku liczba 5 w okrągłem obwodzie, perełkowem i otoczonem wieńcem, nad tem korona, pod tem trąbka pocztowa w owalu tj. w obwodzie, u góry napis MAGYAR KIRALYI POSTA, kolorowy druk, papier szary, popielaty, znak wodny MAGYAR KIRALYI POSTA.

5 (Kreuzer) Karmin

(Ciąg dalszy nastąpi).

FALSYFIKATY.

Lubeka I. Em.



prawdziwa



fałszywa

Bardzo często napotykamy na szeroko rozpowszechniony falsyfikat tych marek. Chociaż jest znaczna różnica w żółtawym grubszym papierze i takowa natychmiast spostrzedz się daje — oraz że falsyfikaty są gumowane a oryginały, jak wiadomo, nie były gumowane, to jednakowoż różnica w starszych falsyfikatach jest za małą — aby początkującym zbieraczom mogła wpaść w oko.

Nasze tu dołączone odbitki pokazują dokładnie różnice w rysunkach.

Orzeł i tarcza herbowa są w falsyfikatach znacznie większe, oraz nóżki orła są za wysoko ściągnięte — słowo „Postmarke“ zdradza bardzo — gdyż prawie ani jedna litera nie jest podobną do oryginalnych.

Wszystkie gatunki tych marek egzystują w falsyfikatach, z których marka na 2 Sch. co się tyczy farby, najwięcej zbliżoną jest do oryginału. Marka na $^1/_2$ Sch. jest za jasno-popielata, na 1

musiały się dziać i u innych narodów. Chińczykowie postępowali w skracaniu swego pisma kou-ou-en i na trzy wieki przed *Konfucyuszem* mieli już wydoskonalone i zwięzłe w obrazach pismo Tho-ang-ze, które dotąd pokazują zabytki. U Indów święte książki zwane *Szasty*, a które już 4.900 lat wstecz egzystowały, wyciągnione z *Bedasów* już poprawionem obrazowem pismem od *Brachmanów* były. Fenicyanie zawsze złączający się z Egipcyanami upostaczali poruszenia umysłu i uczucia w obrazach zwierząt jak oni.

Nie można wątpić, żeby Grecy nie zmieniali kiedyś swych obrazów pismiennych w dowcipne hieroglify swoim sposobem i smakiem, chociaż to nazwisko tylko pismu kapłanów egipskich było.

Poświadcza o tem całe widowisko *mitologii*, której obrazy musiały kiedyś zastępować pismo abecadłowe w naukach i do którego dla wyrażenia pewnych pojęć, w niedostatku prostych obrazów, wprowadzono różne potwory, jak: *hidry*, *himery*, *harpie*, *syreny*, *gorgony*, *cyklopy*, *pegazy*, *hippocentaury itp.*

Dowiedzionem jest, że malowidło XII. prac Herkulesa, było niegdyś kalendarzem na 12 miesięcy wskazującym obroty niebieskie i prace ziemskie. Czytano na posągach Dyany Efezkiej z rozmaitych obrazów znaczących język, jak na powojnikach mumij i na kanopach u Egipcyan? Znakomite godła w obrazach wieczności nagradzającej cnoty, a karzącej występki zaczerpane z hieroglifów egipskich, musiały być u Greków pismem aż do czasu *Kadmusa*.

Pismo rzeczowe w prostych obrazach było niemal pismem wspólnem wszystkich uczonych narodów odległej starożytności i długo się utrzymywało nawet po odkryciu abecadła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sch. za ciema, na $2^1/_2$ Sch. za różowa. a na 4 Sch. za żółtawo-zielonkowata.

Oryginały są zwykłym drukiem sporządzone, falsyfikaty zaś, litografią.

Hiszpania 1865. 19 Quartos.



prawdziwa



fałszywa

Nadzwyczaj dobry falsyfikat kursuje tej dzisiaj tak rzadkiej marki.

Rysunek różni się bardzo mało od oryginału, lecz mimo to, znajdują się małe usterki, i tak, wszystkie trójkąciki są za cienkie. a szczególniej te po prawej stronie — za to pismo jest prawie bez różnicy — cokolwiek może za duże.

Światło na szyji jest znacznie ciemniejsze. — Obwódka jest za wiele matową, owal zaś więcej brudnawo-ciemny zamiast różowy.

Mitteldeutschen Philatelisten Zeitung.

NOWOŚCI.

Upraszamy P. T. Czytelników o łaskawe nadsyłanie nowo wydanych znaczków pocztowych po jednej sztuce z każdej; poniesione wydatki z wdzięcznością zwracamy.

Austrya.

Marki na 1 fl. i 2 fl. są w kolorze:
1 fl. jasno lila
2 fl. jasno zielona,
nie jak podaliśmy w Nrze 12. przeciwnie.

Marki poczty lewantyńskiej ten sam typ tylko zmiana koloru,
10 Piaster na 1 Gulden fiołkowa
20 „ „ 2 „ zielona.

Borneo.

Marki powziątkowe typ z roku 1893, przedruk czarny POSTAGE DUE ząbkowane:
2 c. karmin i czarna (głowa jelenia)
3 .. lila i oliw. ziel. (palma)
5 „ czerwona i czarna (bażant)
6 „ oliw. brąz. i „ (herb)
8 „ lila „ (okręt)
12 „ niebieska „ (krokodyl)
18 „ zielona „ (widok)
24 „ fiołkowa „ (herb).

Gibraltar.

Marki jak kursujące:
20 Centimo oliwkowa
2 Pesetes czarna i czerwona.

Indye angielskie.



Objaśnienie w N-rze 11, 1895.

Mauritius.

Nowy typ marki z herbem wyspy św. Maurycego zw. korona CA. ząbkowana:
3 cent lila.

Przylądek dobrej nadziei.



List kartkowy, 1 penny karmin.

Sirmor.

Marki urzędowe, jak kursujące tylko przedruk „On S S S czarny t. j. z czterech stron,
3 pies pomarańczowa
6 „ zielona
1 Anna niebieska
2 „ różowa.

Urugwai.

Według Ill Br. J. wyszły marki wyższej wartości, format większy:
50 c. niebieska, środek czarny (głowa merkura)
1 Peso brązowa „ „ (herb państwa)
2 „ fiołkowa „ zielony (widok)
3 „ karmin „ niebieski (kościół w Montewideo.

Włochy.



Karta korespondencyjna, tekst ten sam, tylko typ obecny na przodzie, nie jak przedtem był na jubileuszowych po drugiej stronie adresu.

Wiktorya.

Marka dotychczasowa na 9 Pence w kolorze zielonym, jest obecnie czerwonym.

Zanzibar.

Marki tymczasowe (prowizoryczne) na markach kursujących, Indyi angielskich, od ½ Anna do 5 Ruppes jest przedruk czarny *Zanzibar* na kartkach koresp., opaskach i kopertach przedruk niebieski.

Rozmaitości.

Pamiątkowe marki, z braku wydania marek jubileuszowych powziął nową myśl Minister poczt i telegrafów w Bułgaryi wydał marki na 1, 5, 15, 25, stotinki i karty korespondencyjne na 5 i 15 stotinki z portretem ks. Borysa, na pamiątkę chrztu odbytego w dniu 14 (2) lutego, lecz czy były do pocztowego użytku, nie wiadomo? gdyż cały nakład został przez handlarzy rozkupiony tak, że nawet urzędnicy bułgarscy nie widzieli i nie znają, i to ma być marka pocztowa?

Wyczekiwane francuskie marki. Po tylu konkursach przecie bezkonkursowy model został zatwierdzony i wkrótce mają wyjść marki przedstawiające kobiecą głowę w frygilijskiej czapce oznaczająca republikę, po lewej stronie u góry napis „Postes", po prawej liczba wartości, u dołu napis „Republique francaise".

Nowy projekt taryfy pocztowej, przedłożony przez towarzystwa kupieckie, które mają na celu obniżenie porta od listów, kart koresp. i druków jak n. p. za listy w miejscu do 15 gr. z 3 ct. na 2 ct. zamiejscowe w obrębie Monarchii z 5 ct. na 4 ct. karty koresp. z 2 ct. na 1 ct. nieopłacone w podwójnej cenie, druki i próbki 50 gr. 1 ct., do 150 gr. 2 ct., 250 gr. 3 ct., 500 gr. 5 ct., 1 kl. 10 ct.

Ostrożnie z markami Tobago. M. W. S. N. podaje że z powodu bardzo delikatnej farby brązowej na markach tego kraju należy marek zupełnie nawet w zimnej wodzie nie czyścić, gdyż farba puszcza, lepiej już pozostawić nawet brudną i z papierem.

Przedruk na Curacao markach. Na dniu 15 listopada wydane zostały o godzinie 8 rano marki 10 cent z przedrudrukiem 2½ cent do godziny 10 rano sprzedano już 500.000 sztuk, dodać należy, że 20.000 sztuk kazano przedrukować, które w przeciągu 2 godzin były już gotowe dzięki oczekującym. Na drugi dzień płacono za tę samą markę po 2 zlr. 40 ct. (tj. sto razy tyle, co wartość przedstawiała, *przyp. Red.)*

Czy to ma być Curiosum? Wyszedł I. numer miesięcznika „Liebigbilder-Samler". Reklama nie lada ekstraktu mięsnego Liebig'a, w krótce doczekamy się giełdy, które będą ceny stanowić, t. j. wartość obrazków firmowych, starych torebek, rachunków, słoików i t. p. z ekstraktu Liebig'a. Obecnie płacą za obrazki te firmowe od 3—24 ct. (specyalne te albumy też już wyszły na te obrazki).

Bielenie całości pocztowych pożółkłych z biegiem czasu. Wybrać drewniane pudełko, możliwie wysokie, aby rozwiesić całości, nie obawiając się spalenia, zapalić pod niemi bryłkę siarki, nakryć szczelnie pudełko i zostawić w nim całości, a przez parę godzin papier tych całości będzie bardzo biały bez uszkodzenia koloru i druku marki. Stosować to można i do marek.

Przy tych operacyach trzeba się zdecydować na przykre zapachy, jak n. p. od gotowania terpentyny, palenia się siarki, chociaż te ostatnie można usunąć, otwierając pudełko na dworze. Filatelistę nie zniechęcą chyba te zapachy, szczególnie gdy idzie o jaką rzadką kartkę lub markę.

Na cele dobroczynne.

Ofiarowali marki: Bronisława Spitzer, Kraków, 12.900; A. Dąbrowski, Kraków, 800; M. Walter, Kraków, 600; Wł. Fischer, Kraków, 103; Rudolf Karpiński, Brzeżany, 85; razem 118.043 sztuk. Uprasza się adresować: Redakcya „Polski Filatelista" Kraków. Na cele dobroczynne, dla uzyskania większej kwoty, prosimy, by marki były sortowane.

Najnowsze gazety filatelistyczne wyszły.

Englisch Specialist Journal, Londyn. La propaganda Industrial, Santiago. La Revenue Philatelique, Rouen. Offerten-Blatt, Jyväskylä. La Frandre Philatelique, Gand: The International Stamp, St. Paul. Philatelistisches Anonsenblatt, Fuerth. Tunis Philatelique, Tunis. Philastelistisches Börsenblatt, Kottbus Londoner Philatelist, Londyn. Le Timbrophile Bresilien, Meksyko. Vitoscha ma wyjść w marcu w Sofii. MAPKN (Les timbres poste) Kijów ma wyjść 12 marca, po rosyjsku i po francusku, (według prospektu wychodzić będzie tylko dla Rosyi, Galicyi, Bukowiny, Austryi i Ameryki, także dla Serbii i Bułgaryi, zatem w innych krajach będzie niedostępnym j. n. Francya, Anglia, Belgia i t. p. Przyp. Red.)

CZARNA TABLICA.

Aleksander Grodzki, Warszawa. Carl Seep, Ryga. Zygmunt Ostrowski, Przemyśl, Jan Norberski, Zurych. Georg Helma, Monachium. L. Berger, Drezno. Józef Pisarski, Wrocław. Ostrzega się jako nierzetelnych. Przypomina się by swoje zaległe wybory marek należącym zwrócili. A. D. Kraków, St. Zb., Częstochowa W. M., Lwów R. K., Warszawa L. K., Tarnów.

REBUSY.

Nis	Nia ja
z przodu nis a z tyłu nic,	każden zna i w albumie ma.

Za trafne rozwiązanie otrzyma każden te marki, które odgadnie i bezpłatnie przesłane będą w Nr. 3cim.

Rozwiązanie szarady w Nr. 1.
SERBIEN

Trafne rozwiązania nadesłali które rozlosowano, I. L. Lepszy Tarnopol, II. St. Zdrój Dopczyce, III. R. Ziemkiewicz Warszawa, nierozlosowani K. Andrychewicz Dąbrowa Górnicza, X. S. Szczerbiński Zaleszany, J. Rieger Praga. 5 trafnych nierozlosywano gdyż przedpłaty nie uiścili.

Odpowiedzi od Redakcyi.

P. .T Czytelnikom, którzy zapytywali czemu prenumerata podwyższoną została bez powiększenia pisma.

Odpowiadamy, że wcale więcej nie mieliśmy zamiaru wydawać z powodu małej ilości prenumeratorów.

Na prośby kilkudziesięciu zwolenników naszego pisma, którzy z chęcią ofiarowali nawet podwójną cenę płacić, by tylko nadal wydawać, nadto kilkunastu ofiarowało na fundusz wydawnictwa.

W obec tego powzięliśmy dalej pracować by zadość uczynić Polskim Filatelistom. Nadmieniając, iż Nrze w 10. z r. 1895. podaliśmy przystępne warunki t. j. (którzy uiszczą przedpłatę do 14 Grudnia 1895 płacą po obecnej cenie (1 zlr. 20 ct. 1 Rs. 20 kop. nadto utrzymują premie wartości 1 korony). Zatem nie nasza wina, że przedczasem nie zebrała się odpowiednia ilość.

Przyczem zawiadamiamy, iż dalsze Nra. nie będziemy przesyłać aż po zapłaceniu najmniej półrocznej przedpłaty.

Główną wygranę, wygrał p. K. Andrychewicz Dąbrowa Górnicza (Król. Pol.)

H. Moś. Białystok dziękujemy.

H. Ziem. Warszawa, z powodu braku klisz podamy później.

Premie do Nr. 2. dołączamy dla filatelistów markę, dla niefilatelistów fotodruk „Sukiennice".

1882
Wenezuela

Nr. 3-ci wyjdzie dnia 21-go Marca b. r.

ADRESY
Polskich Filatelistów.

M. M. Urbański, *Kraków.*
Władysław A. Bielecki, *Bukarest*, Strada Icônei 60.
Zygmunt Regulski, *Warszawa* Krakowskie przedmieście 64.
Władysław Kazimierz Rittendorff, *Warszawa*, Graniczna 11.
C. Wilanowski, *Warszawa*, Nowy Świat 7.
Józef Hechter, *Kraków* Dworzec.
S. Singer, *Paryż*, rue Hateaudun 58.
Władysław Hałatkiewicz, *Kraków*, Loretańska 8.

Obcych Filatelistów.

Alfred Näbe, *Prag*, Hibernergasse 8.
C. H. Mekeel, *St. Louis*, M. Station C, U. S. A.
Ernst Heitman, *Leipzig.*
Gebrüder Senf, *Leipzig.*
Leon Brummer, *München*, Sendlingerthorplatz 6.
Robert Karst, *Berlin S. W.*, Hollmanstr. 21.
Arthur Maury, *Paris*, 6 Boulevard Montmartre.
A. E. Glassewald, *Gössnitz*, S. Altbg.

Cena ogłoszenia adresu za 1 raz od wiersza 6 ct., 5 kop., 10 fenig.

Preis für die Adresse eine Zeile 6 kr., 5 kop., 10 fg.

ZA BEZCEN.

1.000	marek	15 ct.
10.000	marek	1 Złr.
100.000	marek	6 Złr.
1.000	austryackich	15 ct.
1.000	niemieckich	15 ct.
1.000	rosyjskich	45 ct.
1.000	rumuńskich	1·50 Złr.

do nabycia
w Administracyi.

ZA BEZCEN.

I. ROCZNIK
„Polskiego Filatelisty“
z roku 1894
ozdobiony 16-ma ilustracyami
za 2 Złr. 40 ct., 4 Mk, 2 Rs.

II. ROCZNIK
z roku 1895
ozdobiony 150 ilustracyami
1·50 Złr., 3 Mrk., 1 Rs. 50 kop.
wraz z przesyłką poleconą.
!! Pieniądze naprzód !!

Redaktor odpowiedzialny **M. M. Urbański**. — W drukarni A. Słomskiego w Krakowie.